

## Afera hejterska w Radomiu

W internecie pojawiły się nazwiska osób, które współpracowały z facebookowym profilem Demotywatory Radom. „Wzywam kandydata PiS na prezydenta Artura Standowicza do przeprosin wszystkich pokrzywdzonych” – napisał w oświadczeniu prezydent Radosław Witkowski. „Informuję, że nigdy nie miałem i nie zamierzam mieć do czynienia z jakąkolwiek formą hejtu” – odpowiada Standowicz.

str. 3

## Strabag wygrywa

Przetarg na przebudowę ul. Wolanowskiej rozstrzygnął Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiła firma Strabag. W ramach tego zadania zostanie także zmodernizowane skrzyżowanie ul. Maratońskiej i Dębowej.

str. 4

## Nieudany wyjazd

Piłkarze Radomiaka Radom przegrali z ŁKS-em 2:3. Radomianie kończyli ten mecz w dziesiątkę, po czerwonej kartce Rafała Wolskiego. Dziś (piątek, 19 kwietnia) „święta wojna”, czyli pojedynek „Zielonych” z walczącą o utrzymanie i będącą obecnie w strefie spadkowej Koroną Kielce.

str. 11

# Wyborcza dogrywka



Fot. Szymon Wykrota

W niedzielę, 21 kwietnia w Radomiu i 21 gminach dawnego woj. radomskiego odbędzie się druga tura wyborów samorządowych. Obwodowe komisje czynne będą w godz. 7-21. By oddać głos, trzeba zabrać ze sobą dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem.

REKLAMA

**rhmm**  
radomskie hale mięsne

Nasze TARGOWISKO

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



**R** RADOMSKI  
PAKT  
SAMORZĄDOWY  
RADOSŁAWA  
WITKOWSKIEGO

21 kwietnia 2024r.  
WYBIERZMY WSPÓLPRACĘ

Radosław  
**WITKOWSKI**

KANDYDAT NA PREZYDENTA RADOMIA





# Afera hejterska w Radomiu

W internecie pojawiły się nazwiska osób, które współpracowały z facebookowym profilem Demotywatory Radom. „Wzywam kandydata PiS na prezydenta Artura Standowicza do przeprosin wszystkich pokrzywdzonych” – napisał w oświadczeniu prezydent Radosław Witkowski. „Informuję, że nigdy nie miałem i nie zamierzam mieć do czynienia z jakąkolwiek formą hejtu” – odpowiada Standowicz.

● MICHAŁ KACZOR  
LUKASZ KOŚCIELNIAK

W ostatnich dniach wyciekły nazwiska osób, które kontaktowały się z profilem Demotywatory Radom i sugerowały wrzucanie określonych treści. Chodzi o stronę na Facebooku, gdzie publikowane są memy i nagrania video, wyśmiewające głównie prezydenta Radosława Witkowskiego, ale także osoby z jego otoczenia.

– Ta strona to działalność podżegająca do nienawiści, propagowania nienawiści, hejtu, obrażania i ośmieszania. Nieraz byłam pokazywana na tej stronie w bardzo złym świetle; pojawiały się też memy i posty na mój temat, które przekraczały wszelkie granice. Były nie tylko żenujące, ale i wulgarne – powiedziała wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

Na zdjęciach z wiadomości prywatnych możemy znaleźć profil z imieniem i nazwiskiem Artura Standowicza. Nie wiadomo jednak, czy konto jest prawdziwe. – Z Demotywatorami Radom nie mam nic wspólnego. Nie tworzę tej grupy, nie wysyłam im żadnych wiadomości ani informacji – stwierdził Artur Standowicz.

We wtorek „w związku z ujawnioną przez media aferą hejterską w Radomiu” prezydent Radosław Witkowski wezwał „kandydata PiS na prezydenta Artura Standowicza” do przeproszenia „wszystkich pokrzywdzonych”. „To było osiem lat hejtu produkowanego przez działaczy PiS i publikowanego na jednym z profili w mediach społecznościowych. Ofiarami tych działań padło wiele osób – zarówno ja jak i moi współpracownicy. Nie brakowało wpisów i memów kłamliwych, obraźliwych czy wulgarnych. Za wszystkim – jak wynika z ustaleń Gazety Wyborczej – stali działacze Prawa i Sprawiedliwości” – czytamy



w oświadczeniu urzędującego prezydenta. – „Dziś polityczna odpowiedzialność za ten ohydny hejt spada m.in. na Artura Standowicza – kandydata PiS w wyborach. Zresztą Gazeta Wyborcza opublikowała screeny, z których wynika, że to właśnie on współuczestniczył w tworzeniu wspomnianych treści umieszczanych w mediach społecznościowych. I chyba nikt nie uwierzy, że panu Standowiczowi został wykradzony dostęp do jego konta. Dziś chcę oświadczyć, że dopóki nie będzie przeprosin za aferę hejterską, kandydat PiS nie będzie dla mnie żadnym partnerem do rozmowy, dyskusji czy debaty. Nie zamierzam dyskutować z kimś, kto z kłamstwa i siania nienawiści uczynił podstawową metodę uprawiania polityki”.

Kilka godzin później także Standowicz przesłał do mediów

oświadczenie, w którym czytamy, że łączenie jego nazwiska z Demotywatorami Radom to „kłamstwo medialne”. „Nigdy nie miałem i nie zamierzam mieć do czynienia z jakąkolwiek formą hejtu. Brzydzę się tego typu zachowaniem, które charakteryzuje od wielu lat sympatyków i polityków PO” – napisał Artur Standowicz. – „Panie Witkowski, proszę nie mierzyć mnie miarą swoich kolegów z Platformy Obywatelskiej w tym Rafała Trzaskowskiego, którzy finansowali bądź zatrudniali m.in. Pablo Moralesa czy Sok z Buraka – to są prawdziwi hejterzy. Kandydacie Witkowski, nie szukaj tematów zastępczych! Teraz nie proszę, ale żądam debaty o przyszłości naszego Miasta, które doprowadził Pan na skraj upadku, za to Pan powinien przeprosić Radomian! STOP HEJT”.



Kolejne osoby, które zostały pokazane na screenach, to Wojciech Ścibor i Wojciech Bernat. Obu poprosiliśmy o komentarz.

„Oświadczam, że nigdy nie kontaktowałem się z administratorami Demotywatorów Radom. Znam ten profil, ale nie mam z nim nic wspólnego. Osobiście podejrzewam, że zdjęcia czy rozmowy zostały sfabrykowane, a to – w obliczu obecnego rozwoju technologii i sztucznej inteligencji – zapewne nie jest trudne” – napisał w przesłanym do nas oświadczeniu Wojciech Ścibor. I dodał, że osoby, które „są pomawiane o współpracę z administracją portalu Demotywatory Radom nie są przypadkowe”: – „W mojej opinii to już kolejna odsłona brudnej kampanii wyborczej prowadzonej przez środowisko obecnego prezydenta i nieudana próba

zdyskredytowania kandydata z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość oraz osób zaangażowanych w jego kampanię”.

Wojciech Bernat z kolei zapewnił, że nie bierze udziału „w prymitywnych rozgrywkach stron walczących o wyborców”. „Obserwowałem kalumnie rzucane na Roberta Pryglę w czasie pierwszej tury i kategorycznie potępiam takie zachowania. To pokazuje jak nisko upadła radomska, choć nie tylko radomska, scena polityczna, a braki intelektualne i merytoryczne zastępują się czarnym PR. Anonimowy hejterski profil szkaluje prowadzenie innego anonimowego hejterskiego profilu” – napisał nam Wojciech Bernat.

Bernat nie zna ani administratorów profilu Demotywatory Radom, ani profilu, który udostępnia screeny rozmów.

## Resort pomoże

Bartłomiej Sienkiewicz zadeklarował wsparcie resortu przy przebudowie sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego przyjechał do Radomia w poniedziałek. Bartłomiej Sienkiewicz spotkał się z dyrektorami działających w mieście placówek kultury, a z prezydentem Radosławem Witkowskim rozmawiał o wsparciu przez resort radomskich inwestycji w kulturę.

– Jak mi wyjaśniono w czasie tej rozmowy, Radom ma mieć najlepszą, wspaniałą orkiestrę kameralną, a nie słabą filharmonię. Ten sposób działania władz miasta pod przewodnictwem pana prezydenta wydaje mi się idealnym sposobem – powiedział minister Sienkiewicz.

W czasie konferencji prasowej nie padła jednak żadna konkretna kwota wsparcia. – Chcemy uczestniczyć w tej inwestycji. Będziemy razem szukać środków. Nie tylko w budżecie ministerstwa, ale też w programach unijnych. Uważam, że to powinno być zawarte w planach ministerstwa na rok 2025 – zadeklarował minister kultury.

Szacowany koszt przebudowy sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej to 35 mln zł, a czas realizacji to 24 miesiące od momentu podpisania umowy.

Przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej modernizacji sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej miasto, przypomnijmy, ogłosiło w lutym 2022 roku. Koncepcja zakłada przebudowę sceny i widowni, przebudowę pomieszczeń technicznych i pomocniczych oraz pozostałych pomieszczeń, m.in. foyer, szatni, administracji czy sanitariatów. Wymienione mają być istniejące i zamontowane nowe instalacje. Plany obejmują też demontaż istniejących i wykonanie nowych okładzin ściennych i sufitów, odnowienie foteli, renowację lub wymianę podłóg i posadzek, wymianę pokrycia dachowego wraz z dociepleniem oraz wykonanie profesjonalnej instalacji oświetlenia scenicznego i nagłośnienia sali.

MICHAŁ KACZOR

## Zbiórka makulatury

W sobotę, 20 kwietnia będzie można oddać makulaturę przy ul. Gębarzewskiej 15.

Będzie można przynieść czyste i suche: stare książki, zeszyty, czasopisma bez twardych, powlekanych, lakierowanych okładek, kartony (oprócz kartonów po napojach), tekturę, papier szkolny i biurowy, torby i worki papierowe, a także duży i mały zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny pochodzący z gospodarstw domowych.

Organizatorzy zapraszają w godz. 10-14 mieszkańców osiedla Południe i wszystkich chętnych radomian do udziału w akcji. Dla uczestników przewidziane są drobne upominki.

Kolejną zbiórkę zaplanowano 18 maja w godz. 11.00-15.00 w parku im. Tadeusza Kościuszki, na pl. Corazkiego i częściowo na ul. Mickiewicza podczas pikniku z okazji Dnia Ochrony Środowiska.

CT

## Będzie więcej świateł

MZDiK rozstrzygnął przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej dla potrzeb rozwoju zrównoważonej mobilności.

Systemy ITS (Intelligent Transport Systems) wspomagają efektywne wykorzystywanie infrastruktury transportowej, dostarczając zarazem uczestnikom ruchu informacji na temat warunków poruszania się po mieście. Systemy takie optymalizują też pracę urzędzeń sterujących ruchem drogowym i transportem publicznym.

Zamówienie obejmuje sygnalizację świetlną na 38 skrzyżowaniach ulic albo pojedynczych przejściach dla pieszych w Radomiu (w tym na trzech skrzyżowaniach i czterech przejściach, gdzie teraz jeszcze jej nie ma). Będą to ciągi ulic: Michalczewskiego, Jana Pawła II, al. Grzecznanowskiego, Dowkontta, Poniatowskiego, Beliny-Prażmowskiego, 25 Czerwca, Traugutta, Słowackiego, Kelles-Krauz, Struga, Malczewskiego, Żwirki i Wigury, Chrobrego, 11 Listopada, War-

szawskiej, Żółkiewskiego i Mieszka I. Projektanci muszą przygotować dokumentację w taki sposób, aby położyć nacisk na priorytety dla komunikacji miejskiej. To nie tylko dostosowanie cykli świateł do ruchu autobusów, ale także wyznaczenie buspasów i kontrapasów dla transportu publicznego w miejscach, gdzie będzie to możliwe i potrzebne.

W przetargu złożyły oferty dwie firmy z Warszawy. Obie zmieściły się w kwocie zarezerwowanej na realizację tego zadania, która wynosiła 400 tys. zł. Wygrała tańsza oferta (320 tys. zł), złożona przez Polską Agencję Ewaluacji Sektora Publicznego SA.

Zwycięzca będzie miał na realizację zadania 12 miesięcy od podpisania umowy.

CT

# Strabag wygrywa

Przetarg na przebudowę ul. Wolanowskiej rozstrzygnął Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiła firma Strabag. W ramach tego zadania zostanie także zmodernizowane skrzyżowanie ul. Maratońskiej i Dębowej.

## ● WERONIKA SADOWSKA

MZDiK przetarg na przebudowę ul. Wolanowskiej ogłosił jeszcze w lutym. Strabag zaproponował za to zadanie 58 mln 330 tys. zł.

– To historyczna chwila. Inwestycja jest oczekiwana przez mieszkańców od wielu lat i jest to coś, czego nie udało się zrobić żadnemu z moich poprzedników. Przebudujemy zarówno ten wstydliwy wlot do Radomia od strony Łodzi, czyli fragment od ul. NSZZ Solidarność do granicy miasta, jak też miejski odcinek, czyli od Kieleckiej do NSZZ Solidarność – mówił podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej prezydent Radosław Witkowski.

To ważna inwestycja, która usprawni ruch lokalny, ale również ułatwi wjazd do miasta od zachodu i dojazd do Lotniska Warszawa-Radom. W ramach tego samego zadania zostanie ponadto przebudowane skrzyżowanie Maratońskiej i Dębowej. Powstanie tam oczekiwana przez kierowców, pieszych i cyklistów sygnalizacja świetlna. Ułatwi ona wyjazd z podporządkowanej ul. Dębowej, skręcanie w lewo z ul. Maratońskiej i przekraczanie dwóch ruchliwych jezdni. Znacznie poprawi się tam bezpieczeństwo.

Zgodnie z projektem ul. Wola-

nowska na całej długości będzie miała po dwa pasy ruchu o szerokości 3,5 metra. Na miejskim odcinku po północnej stronie jezdni będzie chodnik, a po południowej – chodnik i droga rowerowa. Z kolei na fragmencie krajowym po obu stronach powstaną ciągi pieszo-rowerowe o szerokości trzech metrów. Będą też m.in. nowe zatoki autobusowe i oświetlenie.

Podczas konferencji zapowiedziano, że prace na fragmencie krajowym będą prowadzone bez całkowitego zamykania jezdni dla ruchu (należy jednak spodziewać się utrudnień), a odcinek miejski (między ul. Kielecką a NSZZ Solidarność) będzie musiał być tymczasowo zamknięty dla pojazdów. Oczywiście warunkowy dojazd do posesji przy tej części ma być zapewniony, lecz nie będzie tam ruchu



foto: archiwum osazhen.pl

przelotowego.

Na realizację zadania miasto pozyskało z programu Polski Ład 76 mln zł. – Pieniądze, które zaoszczędzimy, będziemy chcieli zostawić w Radomiu, żeby móc przebudować np. ul. Idalińską, Sandomierską, Królowej Jadwigi, Równą czy Grójecką. Będę o tym rozmawiał z przedstawicielami rządu – zapowiedział Witkowski.

Umowa z wykonawcą ma zostać podpisana 23 kwietnia. Na wykonanie prac Strabag będzie miał od tego dnia 18 miesięcy.

# Wodociągi podsumowują

Prawie 450 mln zł to kwota, jaką w ciągu ostatnich 19 lat pozyskała z Unii Europejskiej spółka Wodociągi Miejskie. Łączna wartość zrealizowanych projektów wyniosła blisko 800 mln zł.

Uroczystość podsumowująca realizację inwestycji dofinansowanych z funduszy unijnych odbyła się w Kamienicy Deskurów. – Przez osiem ostatnich lat można było usłyszeć: „Po co nam ta Unia? Unia to wymyślona wspólnota”. Bilans dokonań Wodociągów Miejskich pokazuje, dlaczego jesteśmy w Unii i po co nam Unia Europejska. Nasze członkostwo wprost przekłada się na jakość życia w Radomiu. To z jednej strony rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie całego miasta, a z drugiej realizacja projektu LIFE, który również był bardzo ważny dla naszego miasta – mówił podczas uroczystości prezydent Radosław Witkowski. – Żyjemy w czasach, kiedy w szczególności musimy dbać o racjonalną gospodarkę wodą. Musimy retencjonować wody opadowe. Projekt LIFE na pewno się do tego przyczynił. Jednocześnie udało się zmodernizować zalew na Borkach. Powstał też nowy zbiornik na osiedlu Nad Potokiem. Oczywiście za każdym sukcesem stoją ludzie. Gdyby nie zaangażowanie, determinacja i kompetencje wielu osób, to na pewno dziś nie moglibyśmy mówić o tych wszystkich dokonaniach. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy byli zaangażowani w realizację tych projektów.

Modernizacja i rozbudowa systemu

wodno-kanalizacyjnego, podzielona na trzy etapy, rozpoczęła się w 2004 roku. Udało się zmodernizować istniejącą sieć i wybudować nowe odcinki o łącznej długości prawie 400 km. Została też zmodernizowana oczyszczalnia ścieków.

Drugim projektem współfinansowanym z funduszy UE był program LIFE. Dotyczył adaptacji do zmian klimatu przez innowacyjne zarządzanie gospodarką wodną. Największą inwestycją była modernizacja zalewu na Borkach i stawów kolmatacyjnych. Dodatkowo na Cerekwiance powstały poldery zalewowe, które gromadzą wodę podczas dużych opadów. Na Potoku Północnym zaś wybudowano zbiornik, którego zadaniem jest magazynowanie i podczyszczanie wody deszczowej. Została również przeprowadzona meandryzacja Mlecznej, która na terenie przyszłego parku kulturowego odzyskała swój naturalny bieg.

Podczas ubiegłotygodniowej uroczystości podsumowującej realizację unijnych projektów zostało wyróżnionych kilkudziesięciu pracowników miejskiej spółki, a jej prezes Leszek Trzeciak i prof. Marek Gromiec zostali uhonorowani medalami prezydenta miasta Radomia.

CT

REKLAMA

# Kto w tym roku zostanie Mazowiecką Lady D. i Mazowieckim Gentlemanem D.?

**Do 30 kwietnia można zgłaszać kandydatów i kandydatki do tytułów konkursów Mazowiecka Lady D. im. Krystyny Bochenek oraz Mazowiecki Gentleman D. To szansa na docenienie działań kobiet i mężczyzn z niepełnosprawnościami, którzy są inspiracją dla innych.**

– W poprzednich edycjach poznaliśmy już wiele pasjonujących kobiet i mężczyzn z niepełnosprawnościami. Jestem przekonany, że takich ambitnych, wartych docenienia osób jest więcej. Chcemy, by dały się poznać szerszemu gronu, by móc je doceniać, bo swoją działalnością przełamują stereotypy o osobach z niepełnosprawnościami – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski.

## Doceniamy wyjątkowość

Tytuł Lady D. jest skrótem angielskiego wyrażenia Lady Disabled (Dama Niepełnosprawna). Konkurs zainicjowany był w 2002 r. w Katowicach przez Marka Plurę – senatora X kadencji, polskiego polityka, a przede wszystkim działacza społecznego. Nazwa oraz patron zostały przeniesione na grunt Mazowsza za zgodą organizatorów konkursu i rodziny Krystyny Bochenek – długoletniej przewodniczącej kapituły konkursu.

Tegoroczna edycja „Mazowieckiej Lady D. im. Krystyny Bochenek” jest piątą z kolei organizowaną przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

Podczas jednej z gal konkursu wyróżniającej kobiety pojawiła

się koncepcja rozszerzenia formuły o tytuł dla mężczyzn z niepełnosprawnościami. W tym roku po raz drugi również mężczyźni mogą ubiegać się o ten tytuł.

– Mamy za sobą już dwie gale „Mazowieckiego Gentlemana D.”, bo rozszerzyliśmy formułę konkursu również o mężczyzn – zauważa Artur Świercz, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób z niepełnosprawnościami. – Wszyscy, którzy się zgłaszają są nietuzinkowymi osobami – inspirujący, z pasją, niezłomni. Chcemy pokazywać kolejne takie osoby.

## Przełamujemy barier, ale też wspieranie

Od początku mazowiecka edycja konkursu miała pięć kategorii przeniesionych ze śląskiego wzorca, ale też od pierwszej edycji wyróżniała ją dodatkowa kategoria. Tytuł „Mazowieckiej Lady D.” mogły też otrzymać kobiety działające na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Gdy rozszerzono formułę o tytuł „Mazowieckiego Gentlemana D.” – mężczyźni mogli startować w tych samych sześciu kategoriach, co kobiety.

– Kontynuujemy z wielką satysfakcją tę konkursową tradycję, ponieważ mamy poczucie, że dzięki niej szersze grono może poznać wyjątkowe osobowości z całego województwa – zaznacza Aleksander Kornatowski, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. Dotychczas uhonorowano już w ten sposób 22 kobiety i 11 mężczyzn. Wśród nich są m.in. osoby



Wśród kobiet, które już otrzymały tytuł Mazowieckiej Lady D. jest blogerka Asia Czapla z Radomia, autorka książki "ACZKOLWIK KOCHAM ŻYCIE" fot. PR/MCPS

znane szerszemu gronu jak polska sztangistka Justyna Kozdryk czy perkusista Włodzimierz „VLodi” Tafel, ale też wiele osób, które dzięki konkursowi zaistniały w świadomości mieszkańców województwa, a których postawy życiowe są inspiracją dla innych osób.

## Kategorie

Zgłaszać się można w sześciu kategoriach. Pięć z nich skierowanych jest do osób z niepełnosprawnościami: „Dobry start” (dla osób w wieku od 15 do 26 lat, wyróżniających się w różnych obszarach), „Kultura i Sztuka”, „Sport”, „Ży-

cie Społeczne” (dla osób z niepełnosprawnościami działających na rzecz społeczności lokalnych i ich mieszkańców np. w organizacjach pozarządowych lub instytucjach), „Życie Zawodowe” (dla osób z niepełnosprawnościami pracujących zawodowo, w tym na rzecz osób wykluczonych). Ostatnia kategoria w obu konkursach – „Przyjaciółka Osób z Niepełnosprawnościami” i adekwatnie „Przyjaciel Osób z Niepełnosprawnościami” – skierowane są do osób pełnosprawnych, które podejmują działania na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami.

## Jak się zgłosić?

- termin nadsyłania zgłoszeń: **30 kwietnia 2024 r.**
- formularze konkursowe są na stronie [www.mcps.com.pl](http://www.mcps.com.pl)
- wypełnione i podpisane formularze należy dostarczyć
  - \* osobiście lub pocztą tradycyjną w zaklejonej kopercie z dopiskiem: „Mazowiecka Lady D. – zgłoszenie” lub „Mazowiecki Gentleman D. – zgłoszenie” do siedziby MCPS w Warszawie (ul. Grzybowska 80/82 w Warszawie),
  - \* e-mailem (skan z podpisami) na adres: [mcps@mcps.com.pl](mailto:mcps@mcps.com.pl)

## Będzie więcej zieleni

Zakładanie nowych zieleńców i porządkowanie starych, a także budowę zbiorników wodnych zapowiada prezydent Radosław Witkowski.

By o tym poinformować, władze miasta zaprosiły dziennikarzy w ubiegły piątek nad oczko wodne na osiedlu Nad Potokiem. Miejsce zostało wybrane nieprzypadkowe – to właśnie tutaj w ostatnich tygodniach pojawiły się elementy małej architektury, a teren został oświetlony. Wkrótce mają też zostać posadzone drzewa. – Mamy wschodnią część ul. Olsztyńskiej, jak również teren, na którym znajduje się tymczasowa baza Strabagu. Tutaj już wkrótce pojawią się drzewa. Podobnie wygląda sprawa z zachodnią częścią ul. Olsztyńskiej. To nasz grunt, który chcemy oddać mieszkańcom. Stworzymy tam infrastrukturę, która pozwoli tworzyć strefy komfortu, relaksu czy odpoczynku dla mieszkańców – przekonywał prezydent Radosław Witkowski.

Miejsca zielonych i terenów wodnych w naszym mieście ma być jeszcze więcej. Mowa tu m.in. o pl. Kazimierza Ołdakowskiego, skwerze przy pl. Jagiellońskim, skwerze ks. Domagały czy parku Ruzicka. – Wszystko po to, żeby Radom i radomskie tereny zielone zmieniły się nie do poznania, a centrum miasta też się zazieleniało – mówił wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Podobne pomysły przedstawiał w czasie kampanii wyborczej także drugi kandydat na prezydenta Radomia – Artur Standowicz. On zapewniał, że posadzi tyle drzew, ilu jest mieszkańców Radomia. – Nie trzeba być prezydentem miasta, żeby sadzić drzewa – skomentował Witkowski. – Obiecuję, że będę to robił mądrze i rozsądnie. To nie znaczy, że trzeba je sadzić, bo akurat jakaś płyta chodnikowa się do tego nadaje.

LK

# Straszą Standowiczem?

– Docierają do mnie informacje, że pan prezydent i jego zaplecze straszą Standowiczem. Że po moim ewentualnym zwycięstwie w wyborach będę masowo zwalniał urzędników z pracy – zdradził Artur Standowicz. – To nieprawda.

### WIKTORIA STEFAŃSKA

Artur Standowicz, przypomnijmy, kandyduje na urząd prezydenta Radomia. W niedzielę, 21 kwietnia – w drugiej turze wyborów zmierzy się z urzędującym włodarzem miasta Radosławem Witkowskim. Podczas konferencji prasowej, którą zorganizował w ubiegły czwartek, uspokajał pracowników Urzędu Miejskiego i jednostek gminy. – Drodzy urzędnicy, wiem, że ciężko pracujecie. Nikt kto ciężko, merytorycznie i z zaangażowaniem pracuje na rzecz naszego miasta, nie ma się czego obawiać. To nieprawda, nie planuję masowych zwolnień – przekonywał.

Kandydat na prezydenta stwierdził jednak, że docierają do niego informacje o nieprawidłowościach, które mają miejsce w urzędzie. – Deklaruję, że po objęciu przeze mnie fotela prezydenta Radomia, opracuję jasny, transparentny i przejrzysty system nagradzania za pracę, zaangażowanie i kompetencje. Teraz taki system nie istnieje. Jest to pole do różnego rodzaju nadużyć. Zwracacie państwo na to uwagę, a ja biorę sobie to do serca – mówił Artur Standowicz. – W swój program wyborczy wpisuję także opracowanie transpa-



Fot. autor

rentnego i jasnego systemu awansów w Urzędzie Miejskim i w miejskich jednostkach. Bo w tych ostatnich też podobno dochodzi do różnego rodzaju nieprawidłowości. Jedyne, co może powodować awans, to zaangażowanie w pracę i kompetencje do jej wykonywania.

Kandydat na włodarza miasta stwierdził, że w kwestii pracy UM „jest wiele do zrobienia”. – Po pojawieniu się w urzędzie przejrzą wszystkie zasady i to, jak wyglądała sytuacja przez ostatnie lata. Wraz ze związkami zawodowymi na pewno uda nam się przygotować jasny i zadowalający system zarówno wynagradzania, jak i awansów – uznał.

Artur Standowicz poruszył także kwestię odbudowy zamku królewskiego w Radomiu. – To, co wprowadzę do mojego programu wyborczego, to zielone światło dla jego odbudowy. To temat poruszany przez środowisko społeczników, którzy chcą odbudować nasz zamek i Bramę Krakowską. Z tego, co

wiem, jest to projekt torpedowany przez pana prezydenta Witkowskiego od dziewięciu lat. Nie niesie on za sobą żadnych większych kosztów ze strony miasta. Są na to zabezpieczone środki zewnętrzne, więc zachodzę w głowę, czemu ten projekt nie może doczekać się realizacji – mówił. – Dziękuję panu Jarosławowi Kowalikowi za owocną rozmowę.

Kolejna sprawa, na którą zwrócił uwagę Standowicz, to konieczność zwiększenia liczby toalet publicznych i ich dostępności. – O tym mówią mieszkańcy naszego miasta, chociażby spacerujący po ul. Żeromskiego. Na ten problem zwracali mi uwagę także mieszkańcy Plant – tam nie ma takiego miejsca. Jestem przekonany, że sieć publicznych toalet w naszym mieście powinna powstać – mówił kandydat. – Pojawił się także ciekawy projekt dotyczący powstania toalet przy dużych placach zabaw. O tym informują mnie rodzice, że dzieci niejednokrotnie nie mają gdzie się załatwić.

## Nauka kreatywności

Szkolny Budżet Obywatelski – to nowa propozycja, którą miasto kieruje do młodych mieszkańców Radomia. To m.in. efekt rozmów z przedstawicielami Młodzieżowej Rady Miasta.

– Mając świadomość sukcesu, jaki my, radomianie odnieśliśmy we wdrażaniu budżetu obywatelskiego, czego efektem jest wiele dobrych projektów, które udało się przez ponad 10 lat zrealizować, uznaliśmy, że należy pójść dalej i wykorzystać zapał młodych radomian. Stąd propozycja stworzenia Szkolnego Budżetu Obywatelskiego. Poczucie sprawczości z pewnością będzie dla młodych ludzi cenną lekcją i ważnym elementem budowy społeczeństwa obywatelskiego – mówił prezydent Radosław Witkowski.

Zgodnie z założeniami, każda spośród 19 radomskich szkół ponadpodstawowych miałyby otrzymać na realizację uczniowskich projektów określoną kwotę, np. po 20 tys. zł. Młodzież w każdej placówce sama będzie zgłaszać propozycje i sama wybierać najciekawsze z nich.

– Radni tej kadencji Młodzieżowej Rady Miasta są wyjątkowo aktywni. Przykładem jest chociażby powołanie, właśnie z inspiracji młodzieży, Rzecznika Praw Ucznia. Teraz mówimy o Szkolnym Budżecie Obywatelskim, który ma być odpowiedzią na przejawy różnej aktywności płynącej ze szkół – zauważyła wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. – Młodzi ludzie mają bardzo dobre pomysły, chcą je realizować, jednak napotykają na barierę finansową. Dlatego wychodzimy z propozycją rozwiązania, które chcielibyśmy zapoczątkować od przyszłego roku kalendarzowego.

Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Mikołaj Maksymiuk stwierdził, że „od dłuższego czasu była już potrzeba stworzenia rozwiązania finansowego, które wesprze młodzieżową samorządność”. – Pieniądze mogą zostać przekazane nie tylko na projekty infrastrukturalne, typu budowa nowych miejsc do wypoczynku, ale także na projekty społeczne. Jestem przekonany, że bardzo duże korzyści przyniesie też nauka gospodarowania pieniędzmi, kreatywności i procedur urzędowych – przekonywał.

Wkrótce zostaną przeprowadzone konsultacje w sprawie szczegółowego regulaminu Szkolnego Budżetu Obywatelskiego.

CT

REKLAMA

**KM** -stomatologia zachowawcza  
-protetyka  
-usuwanie ósepek

[/KMstomatologia](https://www.facebook.com/KMstomatologia)

ul. Kusocińskiego 21 lok.2  
664 085 285  
kmstomatologia@gmail.com

**Sobota-Niedziela Zadzwoni**



REKLAMA

Materiał promocyjny został sfinansowany/współfinansowany ze środków finansowych pochodzących z 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych.



# MIŁOŚĆ KTÓRA PROCENTUJE

Przekaż 1,5 %

NA DZIEŁA PROWADZONE PRZEZ

**CARITAS DIECEZJI RADOMSKIEJ**

KRS 0000222733

[www.caritasradom.pl](http://www.caritasradom.pl)



# Obchody z rozmachem

Festiwale, konkursy, koncerty, spotkania i dyskusje złożą się na program obchodów 120. rocznicy urodzin Witolda Gombrowicza. Wydarzenia będą odbywały się w Polsce i we Francji. Organizatorem, współorganizatorem lub koordynatorem większości z nich będzie Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.



W tym roku przypada 120. rocznica urodzin Witolda Gombrowicza, jednego z najważniejszych pisarzy polskich XX wieku i najczęściej wystawianego na świecie polskiego dramaturga. Dlatego decyzją Senatu RP Witold Gombrowicz został jednym z patronów roku 2024, także Sejmik Województwa Mazowieckiego ogłosił 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza na Mazowszu

– W związku z tym zarząd województwa podjął decyzję o przeznaczeniu 470 tys. zł na promocję tego niebywałego wydarzenia – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego. – To pieniądze na promocję wszystkich imprez, które będą się odbywały nie tylko w Polsce, nie tylko na Mazowszu, nie tylko na ziemi radomskiej, ale również w Paryżu czy w Vence, tam, gdzie ostatnie pięć lat życia spędził Witold Gombrowicz.

Bo obchody Roku Gombrowiczowskiego zaplanowane zostały szeroko. Osiem dużych wydarzeń odbędzie się w Polsce: w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli, w Radomiu, Warszawie oraz w kilku innych, wybranych miejscowościach. Dziesięć przedsięwzięć zaplanowano we Francji, z czego pięć odbędzie się w Paryżu, a cztery w Vence. Organizatorem, współorganizatorem lub koordynatorem większości z nich jest Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.

– Są to wydarzenia niezwykle różnorodne. Oprócz oczywistych wydarzeń literackich, czytania Gombrowicza, rozmów o jego tekstach i o jego biografii będą też wydarzenia, w których ważniejsza jest muzyka, ale oczywiście zawsze połączona z ambitnym tekstem, ambitna w formie i przyciągająca do literatury szeroką publiczność – przekonuje Tomasz Tyczyński, kurator Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.

Przygotowanie tak bogatego w wydarzenia programu, zaplanowanie i ustalenie miejsc poprzedziły tygodnie pracy, sprawdzania możliwości i uzgadniania terminów. – Można by przekornie powiedzieć, że trenowaliśmy urodziny Gombrowicza przy okazji 50. rocznicy jego śmierci. Wtedy pracowaliśmy z podobną intensywnością. Ale rzeczywiście myślimy o tych wydarzeniach od



przynajmniej dwóch lat. Rozeznaliśmy rynek, musieliśmy też oszacować, ile one będą kosztowały. Dla naszej niewielkiej załogi to duży wysiłek, ale jak zwykle warto, publiczność nam to nagrodzi – twierdzi Tomasz Tyczyński.

Obchody Roku Gombrowiczowskiego w zasadzie już się rozpoczęły. W Bibliotece Polskiej w Paryżu w rozmowie o Gombrowiczu i Miłoszu uczestniczyli przedstawiciele Instytutu Literackiego Kultura Pa-

ryska, Uniwersytetu Warszawskiego i paryskiej Sorbony. Trwa natomiast konkurs na monodram gombrowiczowski – termin nadsyłania zgłoszeń mija z końcem kwietnia. Partnerami konkursu są, przypomnijmy, samorząd województwa mazowieckiego i Teatr Polski w Warszawie.

– Już w maju pokażemy państwu „Ferdynand”, bez wątpienia najbardziej znaną powieść Witolda Gombrowicza. Ale my pokażemy ją w zupełnie innej formie i w zupełnie inny sposób, sposób, który będzie dla państwa nowy, zaskakujący ale sądzę, że też ciekawy – mówi Ewa Witkowska, zastępca kierownika Muzeum Witolda Gombrowicza. – Prace autorki Klauddii Kiercz-Długołęckiej, artystki nagrodzonej m.in. przez rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie nasi goście będą mogli zobaczyć podczas Nocy Muzeów. Na razie nie chcemy jednak zdradzać wszystkich szczegółów.

W letnich wydarzeniach plenarnych w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli wezmą udział m.in. Artur Andrus, Krzysztof Gosztyła i Lech Janerka. Także wrześnieowy festiwal Opętani Literaturą będzie miał w tym roku urodzinowy charakter.

Rozmowy o Gombrowiczu i literaturze będą trwały także późną jesienią i na początku przyszle-

Zdjęcia: Robert Ulkowski, Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli

go roku. Muzeum planuje debatę o tym, że im mądrzej, tym głupiej, czyli jak mówić o Gombrowiczu, a także o tym, czego jeszcze nie wiemy o Gombrowiczach.

Placówka we Wsoli będzie też partnerem wydarzeń m.in. w Gdańsku i Sandomierzu, instytucjom kultury proponuje interesujący i łatwy do realizacji projekt wystawy gombrowiczowskiej.

GT

## Mistrz ortografii

Julian Janas – uczeń VIII klasy Publicznej Szkoły Podstawowej w Wolańowie został Radomskim Mistrzem Polskiej Ortografii. Konkurs został przeprowadzony po raz szesnasty.



Fot. Joanna Górecka, MPR Radom

Radomskie dyktando, w którym wzięło udział 50 osób z Radomia i powiatu radomskiego, odbyło się po raz pierwszy w Miejskiej Bibliotece Publicznej. W tym roku w nieco zmienionej formule – tekstu nie przygotował prof. Andrzej Markowski – językoznawca i leksykograf, ale Paulina Mikuła – absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, vlogerka, autorka językowego kanału w serwisie YouTube pt. „Mówiąc Inaczej”.

– Gdy tworzyłam ten tekst, bazowałam na współczesnym słownictwie. Nie sięgałam po archaizmy i słowa, których na co dzień nie używamy – powiedziała nam Paulina Mikuła.

Pierwsze miejsce zajął Julian Janas. Zwycięzca otrzymał statuetkę, dyplom i tablet. Mistrz Ortografii radomską bibliotekę odwiedził po raz pierwszy. Decyzję o udziale

w dyktandzie podjął spontanicznie; zmagania potraktował jako nowe doświadczenie i dobrą zabawę. Zupełnie nie spodziewał się wygranej. Dopiero po kilku godzinach, gdy emocje opadły, zaczął cieszyć się tytułem. Julian, jak większość nastolatków, interesuje się przede wszystkim sportem, piłką nożną i gram. Dużą uwagę poświęca również edukacji. Szczególnie ciekawi go język polski i angielski oraz historia.

Drugie miejsce przypadło Zuzannie Brzeskiej. Ponadto organizatorzy przyznali trzy równorzędne wyróżnienia: Małgorzacie Okulskiej-Bożek, Danielowi Koźmińskiemu i Elizie Mikulskiej. Do nich, a także do laureatek drugiego i trzeciego miejsca trafiły dyplomy i nagrody książkowe.

MICHAŁ KACZOR

## Ratunku! Moje dziecko chce zostać vlogerem!

Z najnowszych badań wynika, że coraz więcej uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych chce zostać twórcami internetowymi. Czy to oznacza, że dziś młodzież jest nieambitna, hedonistyczna, próżna i liczą się dla niej jedynie lajki?

Spójrzmy wstecz. Jeszcze w latach 80. XX wieku zdarzało się, że młodzi ludzie pochodzący z tak zwanych „dobrych domów”, którzy chcieli zostać dziennikarzami, mierzyli się z pytaniami typu: „Dlaczego nie wybierzesz kariery lekarza albo prawnika?”. Dziś śmiało możemy orzec, że dziennikarze stanowią elitę społeczeństwa, a ci, którzy rzetelnie i z zaangażowaniem wykonują swoją pracę, są nader przydatni społecznie. Ujawniają między innymi poważne nadużycia władzy.

Współcześnie młodzi chcą pracować w Internecie. Chcą być internetowymi VIP-ami, tworzyć wiralowe filmy, zarabiać wielki hajs. Oczywiście można ich do tego zniechęcać, ale lepszym rozwiązaniem jest pokazywanie, w czym tkwi haczyk, gdzie czyhają zagrożenia. Przecież nie każdy twórca internetowy odnosi sukces, a ci, którymi kieruje głównie żądza pieniądza, często szybko kapitulują, bo tracą zapal i pasję do nagrywania.

Wielu twórców znanych z YouTube'a boryka się z wypaleniem zawodowym, chandrą, a nawet depresją.

Przytłacza ich hejt, wygórowane oczekiwania widzów i konieczność codziennego wzbijania się na wyżyny kreatywnego myślenia. Kilka miesięcy temu film o swoim kryzysie nagrał Dawid Myśliwiec, autor edukacyjnego kanału „Uwaga! Naukowy Bełkot”. Dawid wyznał, że czuje się przytłoczony i bezsilny wobec ciągłych ataków internetowych trolli i hejterów.

Cóż zatem mają zrobić rodzice, gdy usłyszą od swojej pociechy: „Chcę być vlogerem”? Mają się zachnąć? Krzyknąć: „Ożeż! Trzeba ją jak najszybciej od tego odwieść!”? Nie. Warto kształcić dzieci i pokazywać im świat, ale też wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom. Biorąc pod uwagę, jak szybko dziennikarstwo stało się prestiżowym, mile widzianym zawodem, istnieje prawdopodobieństwo, że wkrótce internetowi twórcy zaczną cieszyć się większym poważaniem. Co więcej, głównym źródłem informacji będą vlogi, programy internetowe, artykuły. Media tradycyjne zostaną zepchnięte do narożnika, a papierowe wydania gazet całkowicie znikną z rynku. W takim świecie będą się musieli odnaleźć młodzi. Ba! Oni ten świat będą budować! Zamiast krytykować ich zainteresowania, warto zaakceptować zmieniającą się rzeczywistość i marzenia naszych dzieci.

# Wyjątkowe stroje i tkaniny

„Od adamaszku do żakardu – dawne tkaniny dworskie” – to tytuł najnowszej wystawy w Muzeum Wsi Radomskiej. Prezentuje ona różnorodność tkanin i pozwala poznać ich zastosowania w siedzibach szlacheckich. Ekspozycję w Domu Ludowym można oglądać do 6 października.



● **MILENA MAJEWSKA**

Nowa wystawa w Muzeum Wsi Radomskiej to doskonała okazja, żeby zanurzyć się w atmosferze życia dworskiego przełomu XIX i XX wieku. Na parterze Domu Ludowego obejrzymy wyjątkowe tkaniny, ale też poznamy ich funkcje na przykładzie życia dworskiego przełomu stuleci.

– Wspaniałe stroje, piękne tkaniny... Wystawa jest interaktywna. Będziecie państwo mieli szansę niektórych tkanin podotykać, poprzymierzać – mówi Ilona Jaroszek, dyrektorka Muzeum Wsi Radomskiej. – Zachęcam, żebyście państwo przychodzili do muzeum, oglądali tę wystawę. Takiej jeszcze w Muzeum Wsi Radomskiej nie było.

Prezentowane ekspozyty najczęściej są rekonstrukcjami, dzięki czemu można ich dotykać. Tablica z próbkami tkanin dodatkowo ma wartość edukacyjną, zwłaszcza dla młodszych zwiedzających. Na wystawie znajdziemy cały przekrój funkcji, jakie pełniły materiały. Były one stosowane np. jako wystrój wnętrz; mamy więc dywany, zasłony i firany. Są też tkaniny pościelowe, tapicerka oraz ubiory i modne ówczesnie dodatki.



Wystawa pokazuje, jak ważne były tkaniny w życiu naszych przodków i jak wiele funkcji pełniły. Dodatkową atrakcją dla zwiedzających jest możliwość skorzystania z kącika stylizacji. Czekają w nim piękne stroje i akcesoria z epoki, a także fotobudka. Każdy zwiedzający będzie więc

mógł zabrać ze sobą niezwykłą pamiątkę, czyli fotografię w stylizacji skomponowanej przez siebie.

Kuratkami wystawy „Od adamaszku do żakardu – dawne tkaniny dworskie” są Klementyna Kozyra i Aneta Chałupka. Ekspozycję można oglądać do 6 października.



Zdjęcia: Aleksandra Podaska

REKLAMA

radio

# rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

www.radiorekord.pl

# RODZIME RADIO!

# Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

## Warka

### Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego

Pierwszy pałac stanął w Winiarach co najmniej na początku XVII wieku. Na jego miejscu ok. 1689 Stanisław Antoni Szczuka, podkanclerzy litewski i współpracownik króla Jana III Sobieskiego, wystawił kolejny – według projektu Augustyna Wincentego Locci. W XVIII wieku Winiary należały do Józefa Pułaskiego (1704-1769) – ojca Kazimierza, starosty wareckiego, adwokata, polityka i pierwszego marszałka wojsk konfederackich. Majątek często zmieniał właścicieli, a pałac kilkakrotnie przebudowywano. Ostatnim właścicielem Winiar, od grudnia 1921 roku, był hrabia Wacław Godziemba Dąbski (1888-1972) – rolnik, właściciel browaru, kawalerzysta, przyjaciel artystów, naukowców i polityków. Wzorem swoich poprzedników uprawiał w majątku winorośl. Właścicielem Winiar był do 1945. W wyniku reformy rolnej pałac wraz z folwarkiem i parkiem przeszedł na własność Skarbu Państwa. Zorganizowano w nim pierwsze w Warce samorządowe gimnazjum wraz z internatem i mieszkaniami dla nauczycieli, a potem także liceum ogólnokształcące. W 1951 otworzono w pałacu Muzeum Regionalne PTTK Powiatu Grójeckiego, prezentujące historię Warki i okolic. Inicjatorami powołania placówki byli miejscowi nauczyciele działający w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, przede wszystkim Wiktor Krawczyk i Aleksander Gajewski. W muzeum prezentowano pamiątki historyczne, archeologiczne i etnograficzne.

Pomysł utworzenia w dawnym pałacyku Pułaskich muzeum – symbolu więzi polsko-amerykańskich sięga czasów przedwojennych. Z inicjatywą taką wyszło przyjaciele Wacława hr. Dąbskiego: Władysław Szafer – botanik, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i historyk dr Juliusz Stanisław Harbut. Dużą rolę w tworzeniu podwalin Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego odegrali także nauczyciele działający w PTTK.

Zorganizowaną przez placówkę odwiedzało coraz więcej turystów, także z USA. W marcu 1947, w związku z obchodami 200-lecia urodzin Kazimierza Pułaskiego, zorganizowano w pałacu uroczystą akademię z udziałem zastępcy ambasadora USA w Polsce, Geralda Keitha i przedstawicieli Polonii amerykańskiej. Był to kolejny, ważny impuls do utworzenia w Warce instytucji specjalizującej się w eksponowaniu tematyki emigracyjnej.

18 stycznia 1961 Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego. W następnym roku rozpoczął się generalny remont pałacu, który trwał do 1966. W styczniu 1967 oficjalnie zaczęła funkcjonować historyczno-biograficzna placówka, poświęcona

dziewięć przyrodę, posłuchasz szumu starych drzew i śpiewu ptaków. Swoisty genius loci przyciąga tu gości z Polski i zagranicy każdego dnia” – możemy przeczytać na stronie Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego. – „Misją muzeum jest kultywowanie pamięci i ochrona materialnego dziedzictwa po polsko-amerykańskim bohaterze Kazimierzu Pułaskim, polskim wychodźstwie, szczególnie do USA oraz ochrona materialnego i duchowego dziedzictwa kulturowego ziemi grójeckiej i Warki”.

Zbiory to kolekcja własna, ekspozycje po Muzeum Regionalnym PTTK oraz dary osób prywatnych, organizacji polonijnych i Polaków mieszkających w USA. Placówka gromadzi ekspozycje związane z epoką stanisławowską, a także elementy wystroju wnętrza dworów i pałaców z XVIII i XIX wieku. Przez lata zgromadzono tu zestawy mebli, kolekcję zegarów, zespół tkanin polskich i wschodnich, malarstwo portretowe i ba-



Fot. Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego

polsko-amerykańskiemu bohaterowi, a także emigracji do Stanów Zjednoczonych.

„Poznasz tu nie tylko losy słynnego Kazimierza, ale także innych wielkich Polaków, którzy emigrowali do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W Winiarach poczujesz atmosferę polskiego szlacheckiego domu, od poczniesz obserwując

talistyczne, grafiki, mapy polskie i amerykańskie, starodruki, porcelanę, srebra i broń. Na uwagę zasługuje zwłaszcza kolekcja portretów Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki, a także bardzo interesujący zbiór map amerykańskich.

NIKA

## Spacerkiem po mieście

### Radomskie Towarzystwo Kursów Technicznych



Fot. Synon Włocza

Zawiązało się w sierpniu 1928 roku, z inicjatywy m.in. Tadeusza Mariana Wicherta. Urodzony 21 marca 1888 roku w Częstochowie uczęszczał do Gimnazjum Filologicznego im. Wojciecha Górskiego w Warszawie. Po jego ukończeniu, w 1909 roku, wstąpił na Wydział Mechaniczny Politechniki Czeskiej w Pradze. Jego absolwentem został pięć lat później uzyskując tytuł inżyniera mechanika. W 1917 Wichert wrócił do Polski. Zamieszkał w Radomiu i przez cztery następne lata pracował w firmie Elibor Ł.J. Borkowskiego. W 1921 rozpoczął pracę w Państwowej Średniej Szkole Technicznej Kolejowej, gdzie bardzo szybko zorganizował warsztaty szkolne i został ich kierownikiem.

Państwowa Średnia Szkoła Techniczna Kolejowa miała pod koniec lat dwudziestych siedzibę w kamienicy i oficynie przy ul. Słowackiego 8; to właśnie tam znalazło się miejsce i dla Radomskiego Towarzystwa Kursów Technicznych. Dwukondygnacyjny budynek został wzniesiony na przełomie XIX i XX wieku ze składek kolejarzy. Celem RTKT było dokształcanie zawodowe pracujących w przemyśle majstrów i rzemieślników bez odrywania ich od pracy zawodowej, a także szerzenie wiedzy technicznej. Towarzystwo organizowało kursy dotyczące budowy maszyn, obróbki mechanicznej czy elektromechaniki. Można się było także nauczyć prowadzić i naprawiać samochód. Dla chętnych kursantów prowadzona była również nauka pisania i czytania. Ukończenie kursu nie dawało uprawnień państwowych; absolwent otrzymywał jedynie zaświadczenie, że jest przygotowany do wykonywania pracy technika w przemyśle fabrycznym.

Swoją działalnością RTKT obejmowało całe woj. kieleckie.

Kiedy na początku lat 30. Państwowa Fabryka Broni przekazała działkę u zbiegu ul. Kościuszki i Narutowicza na budowę nowej siedziby szkoły technicznej, to właśnie Towarzystwo Kursów zajęło się inwestycją. Po wybudowaniu i oddaniu do użytku gmachu, w 1932 roku, przeniosło się z ul. Słowackiego na Kościuszki.

Prezesa RTKT od początku istnienia do wybuchu II wojny światowej był inż. Wichert.

W okresie okupacji niemieckiej towarzystwo zostało zmuszone do zaprzestania działalności. Wznowiło ją już w kwietniu 1945 roku, ponownie z inicjatywy Tadeusza Wicherta. Organizowało – podobnie jak przed wojną – kursy budowlane, mechaniczne, drogowo, wodno-melioracyjne i elektrotechniczne.

Radomskie Towarzystwo Kursów Technicznych zostało zlikwidowane w 1952 roku, decyzją Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach.

Inż. Wichert był prezesem RTKT do 1950. Rok później został dziekanem Wydziału Mechanicznego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, a w 1952 – jej rektorem.

Zmarł 25 lutego 1955 roku. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

REKLAMA

**MT MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

**PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI**

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ | ODDAJESZ TE,  
W DOMU | W DOMU | KTÓRE CI NIE PASUJĄ

☎ 48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9













## Szanowni Państwo!

Wygraliśmy wybory do Rady Miejskiej. **Radomski Pakt Samorządowy Radosława Witkowskiego**, stworzony przez wszystkie partie, które po zwycięskich wyborach 15 października utworzyły rząd – Koalicję Obywatelską, Polskę 2050 Szymona Hołowni, Polskie Stronnictwo Ludowe i Nową Lewicę, ale też stowarzyszenie Bezpартyjni Radomianie - będzie w najbliższej kadencji decydować o przyszłości Radomia. Koalicja Obywatelska i Trzecia Droga będą rządzić również w sejmiku województwa. To gwarancja, że Radom będzie korzystał z efektów dobrej współpracy z rządem i samorządem województwa. Przed nami ostatni krok – 21 kwietnia II tura wyborów prezydenckich. Proszę o Państwa głos. **Wyberzmy współpracę** i rozwój naszego miasta.

**Bo Radom jest najważniejszy!**

Radosław Witkowski

*Radosław Witkowski*

## 25 SPRAW RADOSŁAWA WITKOWSKIEGO NAJWAŻNIEJSZE DLA MNIE SĄ:

- 1** Dwie nowe dzielnice przemysłowe i dobrze płatne miejsca pracy. Kolejnych 50 hektarów pod inwestycje i tworzenie nowych miejsc pracy.
- 2** Budowa Centrum Opieki Długoterminowej. Z myślą o najstarszych mieszkańcach Radomia i ich rodzinach.
- 3** Budowa 500 nowych mieszkań na wynajem. Tanie mieszkania dla radomian.
- 4** 500 nowych miejsc w żłobkach. By ułatwić życie młodym rodzicom.
- 5** Dokończenie Radomskiego Programu Drogowego i budowa ul. Wolanowskiej. Utwardzenie wszystkich ulic gruntowych w Radomiu i przebudowa ul. Wolanowskiej – wjazdu do miasta od zachodu.



Kandyduje z poparciem:



# Artur STANDOWICZ

NAJLEPSZY

PREZYDENT

dla RADOMIA

